



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1.

ŁÓDŹ, PIĄTEK 3 SIERPNI 1945 R.

Nr. 45

Uchwały Konferencji Trzech

Wielkie zwycięstwo demokracji polskiej Truman, Stalin i Attlee witają Rząd Jedności Narodowej

WARSZAWA. (Polpress). Po zakończeniu konferencji w Poczdamie, ogłoszono jednocześnie w Moskwie, Londynie, Waszyngtonie i Berlinie komunikat o wynikach Konferencji.

Faszystów przestanie istnieć

Komunikat zawiera szczegółowy plan ostatecznego zniszczenia narodowego socjalizmu, generalnego sztabu niemieckiego i całego potencjału wojennego Niemiec, aby Niemcy już nigdy więcej nie mogli zagrażać pokojowi świata.

Wszystkie niemieckie siły zbrojne na lądzie, morzu i powietrzu, przestaną istnieć. Uzbrojenie, amunicja i zapasowe wyposażenie zostaną wydane sojusznikom lub zniszczone. Wszystkie prawa i instytucje powołane do życia przez Hitlera, zostaną zlikwidowane. W chwili obecnej nie utworzy się centralnego rządu niemieckiego. Wielkie niemieckie kartele i trusty, będą rozwiązane, a życie gospodarcze Niemiec zostanie zdecentralizowane. Dozwolona będzie jedynie produkcja dla pokojowych celów oraz produkcja rolna.

Odszkodowania

Za cierpienia i straty spowodowane przez Niemcy, będą one musiały ponieść odszkodowanie w naturze. W Niemczech pozostanie jedynie tego rodzaju przemysł, aby Niemcy mogli istnieć bez pomocy zewnętrznej.

Przestępstwa wojenni

Przestępstwa wojenne zostaną w jak najkrótszym czasie podlegnięci do odpowiedzialności. Pierwszy spis przestępstw wojennych będzie ogłoszony w ciągu miesiąca.

Niemcy pod kontrolą

Wielka Trójka oświadcza, że nie zamierza zniszczyć narodu niemieckiego, ani zamienić Niemców na niewolników. Przeciwnie — naród niemiecki będzie miał możliwość przygotować się do odbudowy życia państwowego na podstawie pokojowej demokracji, aby w przyszłości mógł zająć należne miejsce w gronie narodów milujących pokój. W tym celu zostanie system wychowawczy w Niemczech zreorganizowany na zasadach demokratycznych. Lokalne samorządy demokratyczne będą przywrócone. Ogłoszą się wolność słowa prasy i religii, o ile to będzie zgodne z zasadami bezpieczeństwa militarnego. Niemcy będą jednostką gospodarczą, pod kontrolą sojuszników przez czas bliżej nie określony.

Sprawa państw neutralnych

Druga część komunikatu zwraca się do państw, które pozostały neutralne podczas wojny. Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego poproszą o dołączenie do Organizacji Narodów Zjednoczonych wszystkie te państwa, które podczas wojny pozostały neutralne i które wypełniły warunki wymienione w karcie Bezpieczeństwa, wyjątek stanowi Hiszpania. Obecny rząd hiszpański został utworzony przy poparciu państw osi i wobec tego nie

może zostać członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rada Ministrów

Komunikat donosi również o utworzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, w skład której wchodzi ministrowie Spraw Zagranicznych

Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Chin, Francji i Stanów Zjednoczonych, ze stałym sekretariatem w Londynie, w celu opracowania traktatów pokojowych z Włochami i b. satelitami państw osi.

W dalszym ciągu komunikat zawiera uchwały w sprawie polskiej.

Wielka Trójka zwróciła się również do rządów: Polski, Czechosłowacji i Węgier z apielem, aby narazie zaprzestały wysiedlania ludności niemieckiej dopóki nie przygotuje się o niej miejsca w Niemczech.

Kierownicy wszystkich mocarstw uznali jednak konieczność przeprowadzenia wysiedleń.

SPRAWA POLSKA

Granica na Odrze i Nisie

WARSZAWA. (Polpress). Komunikat o wynikach konferencji w Poczdamie zawiera następujące uchwały w sprawie Polski:

Z zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości fakt zawarcia porozumienia między reprezentatywnymi Polakami z Polski i z zagranicy, które umożliwiło, zgodnie z postanowieniami powziętymi na Konferencji Krymskiej, utworzyć Polski Rząd Tymczasowy Jedności Narodowej, uznany przez trzy mocarstwa.

Nawiązanie przez rząd brytyjski i rząd Stanów Zjednoczonych stosunków dyplomatycznych z Polskim Rządem Tymczasowym pociągnęło za sobą cofnięcie ich uznania w stosunku do b. rządu polskiego w Londynie, który już więcej nie istnieje.

Rząd brytyjski i rząd Stanów Zjednoczonych powzięły środki dla zabezpieczenia interesów Polskiego Rządu Tymczasowego, jako uznanego rządu Państwa Polskiego, odnośnie do własności, należącej do Państwa Polskiego, a znajdującej się na ich terytorium i pod ich władzą, bez względu na formę, jaką własność ta może posiadać. Ponadto po-

wzięły one środki, by nie dopuścić do odstąpienia tej własności osobom trzecim. Wszystkie należyte ułatwienia udostępnia się Polskemu Rządowi Tymczasowemu dla korzystania z wszelkich normalnych środków zaradczych, mających na celu odzyskanie wszelkiej własności Państwa Polskiego, która mogłaby być niesłusznie przywłaszczona.

Trzy mocarstwa pragną dopomóc Polskemu Rządowi Tymczasowemu w ułatwieniu powrotu do Polski tak szybko, jak to będzie w praktyce możliwe, wszystkich Polaków znajdujących się zagranicą, którzy będą chcieli wrócić, włączając członków polskich sił zbrojnych i polskiej marynarki handlowej. Oczekują one, że ci Polacy, którzy powrócą do kraju, otrzymają prawa osobiste, prawa dotyczące własności, na takich samych zasadach, jak wszyscy pozostali obywatele.

Trzy mocarstwa przyjmują do wiadomości, że Polski Rząd Tymczasowy, zgodnie z decyzją Krymską, zgodził się w czasie możliwie najkrótszym, przeprowadzić wolne, nieskrępowane wybory, na podstawie powszechnego i tajnego

głosowania, w których wszystkie partie demokratyczne i antynazistowskie będą miały prawo wziąć udział i wystawiać kandydatów, oraz, że przedstawiciel sprzymierzonej prasy będą posiadali pełną swobodę informowania świata o wydarzeniach w Polsce przed wyborami w czasie ich trwania.

Zgodnie z porozumieniem w sprawie polskiej, osiągniętym na Konferencji Krymskiej przez szefów rządów zasiedlił opinię Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej co do objętych terytoriów na północy i na zachodzie, które Polska ma otrzymać. Prezydent Polski i członkowie Polskiego Rządu Jedności Narodowej zostali przyjęci na Konferencji i w pełni przedstawili swoje poglądy.

Trzej szefowie rządów stwierdzili raz jeszcze swój pogląd, że ostateczne oznaczenie zachodnich granic Polski musi czekać do załatwienia sprawy Kołczyńskiego.

Trzej szefowie rządów zgadzają się w oczekiwaniu na ostateczne określenie granic zachodnich Polski w byłe niemieckie terytorium na wschód od linii biegnącej od morza Bałtyckiego przez Gdynię i stąd wzdłuż rzeki Odra do zbiegu jej z zachodnią Nisą i wzdłuż zachodniej Nisy do granicy czechosłowackiej, włączając tę część Prus Wschodnich, która nie została oddana pod administrację Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zgodnie z porozumieniem osiągniętym na tejże Konferencji, i włączając obszar byłego województwa Gdańskiego — będzie pod administracją państwa Polskiego i ze względu na to nie będzie uważany za część dziedziczonej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Ostatnie narada

LONDYN. (BBC) Agencja Reutersa donosi, że ostatnie posiedzenie Wielkiej Trójki trwało 2 godziny. Obrady odbywały się w willi, położonej nad jeziorem Wanssee w Poczdamie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, prez. Truman, jako przewodniczący, zapytał uczestników Konferencji, czy mają jeszcze jakieś wnioski.

Premier Attlee w krótkim przemówieniu podziękował Stalinowi i Trumanowi za wkład wniesiony w konferencję.

Następnie zabrakł głosu generalissimus Stalin, który z kolei podziękował prez. Trumanowi i premierowi Attlee oraz ministrowi Spraw Zagranicznych, poczym wyraził uznanie dla pracy Churchill'a i Edena.

Przewodniczący konferencji, prez. Truman stwierdził później, że konferencja skończyła się i uczestnicy jej pożegnali się z sobą w atmosferze niezwykłej serdeczności.

Spotkanie w Plymouth

Prezydent Truman w drodze do Stanów Zjednoczonych

LONDYN. 2 sierpnia BBC. Prez. Truman przybył wczoraj rano do Plymouth, gdzie był podejmowany śniadaniem przez króla Jerzego VI na pokładzie krążownika „Renown”. Król powitał prez. Trumana słowami: „Witam pana radośnie w moim kraju, Panie Prezydencie!” król i prez. Truman uściskali sobie serdecznie ręce.

Prezydent Truman zwiedził zombardowaną część miasta Plymouth a następnie udał się do portu, przyczem zszedł na wybrzeże schodami, którymi szedli pierwsi emigranci, udający się na okręcie „Mayflower” w roku 1620.

Królowi towarzyszył przy śniadaniu

lord Halifax. Prez. Truman przybył w towarzystwie Jamesa Byrnesa i admirała Leahy.

LONDYN. (Polpress). Rozmowa króla z prez. Trumanem trwała około 20 minut. Odbywała się w kajucie admirałkiej na pokładzie krążownika „Renown”.

O godz. 4-ej po południu prez. Truman odjechał do Ameryki na krążowniku „Augusta”, którym przybył do Europy 2 tygodnie temu.

Po opuszczeniu przez prez. Trumana krążownika „Renown”, król Jerzy VI przesłał na pokład krążownika „Augusta” depeszę w której wyraża swą radość z powodu widzenia prez. Trumana i uznanie dla jego wiel-

kich wysiłków w dziele ugruntowania pokoju. Dalej król życzył prezydentowi Trumanowi szczęśliwej podróży i szczęśliwego wrotu do kraju.

LONDYN. (Polpress). Generalissimus Stalin, prezydent Truman i premier Attlee przesłali Winstonowi Churchillowi list w którym dziękują mu za wkład wnie- siony w konferencję berlińską.

Wyrażają oni również pełne uznanie dla niezmordowanych wysiłków i siły charakteru jakiego Churchill okazał przez cały czas, dla wspólnej sprawy zwycięstwa i gotrwałego pokoju. Ludzkość nigdy nie zapomni wielkiej roli jaką odegrał Churchill w drugiej wojnie światowej.

Faszyści niemieccy w Danii

Uzbrojone bandy hitlerowców paradują po ulicach miast i miasteczek, — „Sady polowe“ Hitlera jeszcze działają...

MOSKWA, (Polpress). Agencja Tass w najnowszym doniesieniu z Kopenhagi opisuje dziwne stosunki powstałe w związku z przebywaniem w Danii oddziałów niemieckich, pomimo, że przed trzema miesiącami nastąpiła kapitulacja.

Na ulicach miast duńskich często można spotkać żołnierzy w pełnym uzbrojeniu z różnymi naszywkami, a czasem nawet ordekami. Zwykle pojawiają się oni na ulicach z ośmiu Czerwonego Krzyża, która daje im możliwość poruszania się po całym mieście.

Wiele niemieckich składów broni i innych obiektów wojskowych pozostaje pod strażą niemiecką. Niektóre szpitale niemieckie mają pełną ochronę: z jednej strony plotu stoją barykady duńskiego ruchu oporu, z drugiej — uzbrojona straż niemiecka. Nieraz między strażnikami dochodzi do strzelaniny. W szpitalach niemieckich, gdzie wstęp jest wzbroniony nawet przedstawicielom Ruchu Oporu, ukrywa się wielu SS-owców i przywódców nazistowskich.

Dalej Tass omawia działalność organów niemieckiej Czerwonego Krzyża, który nie ma nic wspólnego z pomocą lekarską. Niemiecki Czerwony Krzyż rozsyła do wszystkich lazaretów i obozów uchodźców dziennik pt. „Bezugsdienst“ (służba opiekuńcza). Informacje

Premier bułgarski Georgiew o stosunkach z sąsiadującą Grecją

SOFIA, (Polpress). Premier bułgarski Kirił Georgiew, w przemówieniu wygłoszonym na zebraniu publicznym, wyraził nadzieję, że Bułgaria w najbliższej przyszłości znajdzie się w gronie narodów zjednoczonych. Spodziewa się on w czasie najbliższym podjęcia normalnych stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią, Francją i Stanami Zjednoczonymi. Długo walczył na przyjaźń ze Zw. Radzieckim i Jugosławią. W sprawie Grecji oświadczył: „Żałujemy bardzo, iż nie utrzymujemy żadnych stosunków z Grecją, lecz nie stało się to tak długo, jak długo koła rządowe w Grecji będą się odnosić wrogo do Bułgarii.

też gazetki obliczane są na wywoływanie zatarogów w obozie państw demokratycznych. Poza tym niemiecki Czerwony Krzyż dostarcza Niemcom w Danii książki o treści hitlerowskiej.

Wśród instytucji niemieckich w Danii zachowały się sądy polowe i więzienia. W Aalborg istnieje niemieckie więzienie wojskowe, gdzie więzi się niemieckich dezertersów i tych, którzy po kapitulacji wystąpili przeciwko swym przełożonym. Władze niemieckie, a wśród nich

i niemiecki sąd polowy, dotychczas zajmują jeden z najlepszych hoteli w Aalborg.

Istnienie tego sądu i innych instytucji motywuje się obecnością niemieckich oddziałów, saperskich, które oczyszczają pola minowe oraz stanowią straż ochronną dla urządzeń radiowych, rozmieszczonych na północy i zachodzie Jutlandii.

Ludność duńska jest oburzona gospodarką Niemców w Danii.

Przemówienie Prezydenta Bieruta nad grobem inż. Romualda Millera

WARSZAWA, (Polpress). Nad otwartą mogiłą ś. p. inż. Romualda Millera, członka Prezydium Krajowej Rady Narodowej, wygłosił następujące przemówienie Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bolesław Bierut.

„Stoimy nad mogiłą człowieka, który był jedną z najbardziej świetnych postaci w walce o wyzwolenie i odrodzenie Polski. Nieślądana śmierć wyrwała go z naszych szeregów w chwili, gdy naród polski staje do wielkiego dziejowego startu, rozpoczynającego nowy i niezwykle okres naszej historii. On był jednym z tych, którzy ten start dziejowy przygotowali. Bezlitosne, złośliwe fatum wyrwało go z życia w pełni duchowych sił, akurat w chwili, gdy serce jego dygotało tęsknotą czynu i gdy odrodzona

ojczyzna, o wolność której walczył ze wszystkich swych sił, postawiła go w pierwszych szeregach odpowiedzialnych za jej losy.

Romuald Miller był nie tylko architektem z zawodu. Jego myśl kształtowała wizje budowy w odrodzonej ojczyźnie potężnego gmachu społeczności demokratycznej, wolnej od wszelkich tam jakie stwarzała krzywda człowieka skrupowanego w jego twórczych dążeniach.

Przedwczesna śmierć wielkiego obywatela, nad którego mogiłą stoimy przyniosła Krajowi i Państwu niepowetowaną szkodę. W imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej składam hołd jego świetlanej pamięci“.

Szef polskiej misji wojskowej we Francji o braterstwie broni francuskiej i polskiej

PARYŻ, (Polpress). Agencja France Presse ogłasza następujące oświadczenie płk. Mariana Naszkowskiego, szefa Polskiej Misji Wojskowej:

„Polska Misja Wojskowa będzie dążyła do odnowienia i pogłębienia braterskich więzów między Armią Francuską i Polską. Zadaniem jej będzie również ułatwienie, przy poparciu władz francuskich, powrotu do Polski wszystkim oficerom i żołnierzom polskim, którzy walczyli w szeregach

Armii Sojuszniczych na Zachodzie.

Wierna polityce Rządu Jedności Narodowej, Misja nie będzie zwracała uwagi na przeszłość oficerów i żołnierzy. Interesuje się tylko, czy pragną oni wrócić do Polski i uczciwie pracować nad odbudową kraju.

Płk. Naszkowski zaprzeczył tendencjom i fałszywym pogłoskom jakoby wojskowi polscy, powracający do kraju, byli narażeni na represje.

Jak aresztowano Laval

Lud francuski chciał zlynczować sługę Hitlera

PARYŻ, (Polpress). Laval został wydany przez władze amerykańskie w Innsbrucku ludzom francuskim i przewieziony samolotem do Paryża.

Samolot przybył ze Strasburga do Paryża o godz. 19.17. Z samolotu wysiadła Laval, żona b. premiera, a dopiero po kilku minutach Laval, któremu sędzia śledczy Betaille przedstawił nakaz aresztowania

Francji dało mu niedwuznaczną okazję poznania opinii ludu paryskiego. Setki osób zebranych przy wyjściu z lotniska, jak również widzów drogi, wznosiły okrzyki: „Śmierć Lavalowi“.

Po przybyciu do więzienia Fresnes, Laval i jego żona byli złamani. Przyprawiono ich kolejno do kancelarii, skąd po dokonaniu zwykłych formalności, umieszczono w osobnych celach, w trzecim oddziale, gdzie będą podlegać ścisłemu nadzorowi.

Sprawa dwóch zdrajców Francji

Laval grozi, że wyda wszystkich współników

PARYŻ, (Polpress). Agencja France Presse donosi z Saint Sebastian, że jeszcze przed opuszczeniem Hiszpanii Laval oświadczył: „Postanowiłem wrócić do Francji, aby bronić siebie i oskarżyć innych“.

O Petainie Laval powiedział: „Petain wiedział doskonale, że Niemcy aresztowali Bluma, Daladiera i Reynaud'a po to, żeby ich rozstrzelać. Petain nie sprzeciwił się temu i tylko ja uprosiłem Niemców, by im darowano życie. Sprzykrzyły mi się ciągle oskarżenia. Wezmę na siebie odpowiedzialność i obronę się“.

Radio paryskie podaje, że Laval pozostawił w Barcelonie większą ilość dokumentów politycznych z poleceniem wręczenia ich b. ministrowi spraw zagranicznych Hiszpanii, Jose Lequerica.

LONDYN, (Polpress). Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło „Białą Księgę“, która zawiera nowe oskarżenia przeciwko Lavalowi.

Ogłoszono w niej 15 raportów, wysłanych przez ambasadora angielskiego w Madrycie, sir Samuela Hoare, w r. 1940 oraz

dokumenty odnoszące się do rozmów londyńskich wysłannika Petaina, Louis Rougeira. Raporty ambasadora z Madrytu opisują rozmowy Samuela Hoare z ambasadorem francuskim w Madrycie. Przedstawiono w nich plan Laval'a użycia floty francuskiej i niektórych oddziałów francuskich dla odzyskania kolonii, które opowiedziały się za gen. de Gaulle. Ponieważ flota brytyjska obowiązana była do powstrzymania gen. de Gaulle, musiałoby dojść do starcia z flotą francuską.

Ambasador francuski w Madrycie przyznał, że oznaczałoby to wojnę między Wielką Brytanią a rządem Vichy.

Dalsze dokumenty zbijają twierdzenia, zawarte w ogłoszonej niedawno w Kanadzie książce Louis Rougeira pt. „Umowa Petain — Churchill“. W książce tej Rougeir twierdził, że doprowadził do „porozumienia dżentelmeńskiego“ między Francją i Anglią w r. 1940.

Ogłoszone protokoły rozmów, teksty depesz oraz ostatnie oświadczenie Churchilla z 14 lipca r. b. stwierdzają, iż porozumienia takiego nie osiągnięto.

Nowy Minister Spraw Wewnętrznych Argentyny

NOWY JORK (Polpress). Nowym Ministrem Spraw Wewnętrznych został mianowany Quisana. Dotychczasowy minister Tessaire zachował nadal tekę ministra Marynarki. Koła rządowe Argentyny zaprzeczają pogłoskom o dalszych zmianach.

Parlament syryjski zwołany

LONDYN, (Polpress). Z Damaszku donoszą, że parlament syryjski został zwołany na sesję nadzwyczajną na 14 sierpnia. Ponieważ w czasie ostatnich zamieszek budynki parlamentu uległy częściowemu zniszczeniu, posiedzenie odbędzie się w auli uniwersytetu.

Nowy rząd belgijski

BRUKSELA, (Polpress). Premier belgijski van Acker ogłosił dziś wieczór listę nowego rządu. Skład rządu zmienił się wskutek ustąpienia ministrów katolickich w związku z debatą parlamentarną o królu Leopoldzie.

Hitlerowskie metody w więzieniach greckich

MOSKWA, (Polpress). Agencja Tass donosi z Aten, że przedstawiciele Centralnego Komitetu EAM (greckiej organizacji oporu); odwiedzili premiera Grecji i zgłoszyli protest przeciwko straszliwym warunkom, w jakich przetrzymuje się więźniów politycznych; oraz ostatnim krwawym incydentem w jednym z więzień ateńskich. Domagali się oni także zwolnienia patriotów, którzy według umowy zawartej w Warzawie, podpadają pod amnestię.

Równocześnie liczne delegacje mieszkańców organizacji robotniczych i studenckich odwiedziły przedstawicieli władz greckich, ambasadory państw sprzymierzonych oraz korespondentów zagranicznych i opowiedziały, że w więzieniu Hadzikosta aresztowani studenci traktowani są w niewiarygodny sposób. Zamyka się ich w celach, w których okna założone są cegłami. Uwięzieni nie otrzymują wody po dwa dni. Obecnie, gdy upały dochodzą do 40 stopni w cieniu, położenie uwięzionych jest nie do zniesienia.

W dniu 30 lipca więźniowie otrzymali zezwolenie na wyjście po kilka cegieł z okien, lecz gdy zaczęli je usuwać, dozorczy pobili nieszczęśliwych.

Delegacje zażądały zwolnienia wszystkich wtrąconych do więzień bez sądu i śledztwa oraz skazanych na śmierć a straconych jeszcze bohaterów ruchu oporu, Monedosa, Afirisa i Burdia, polepszenia warunków więziennych, ukarania zdrajców, zaniechania terrorku, wrastającego w ostatnich dniach, dymisji Vulgarisa i Tsatsona oraz utworzenia rządu z przedstawicieli wszystkich partii.

Delegacje, które udały się do ministra Sprawiedliwości, zostały rozpedzone przez policję.

W kilku wierszach

W Londynie odbyła się pierwsza od roku 1939 światowa konferencja syjonistyczna. Przewodził na tej konferencji prof. dr Weizmann.

Na kongres socjalistów, odbyć się mający w Paryżu, wyjądek z ramienia brytyjskiej Partii Pracy — prof. Lasky i Philipps.

Minister spraw zagranicznych Ecuadoru — Ponse Enriques podał się do dymisji. Dymisja ta nastąpiła skutkiem ożywionej kampanii, skierowanej przeciwko min. Enriques w związku z jego polityką popierania Argentyny na konferencji w San-Francisco.

Burmistrz Wiednia Köpner mianował za zgodą partii demokratycznych 21 burmistrzów okręgowych, 11 nowomianowanych burmistrzów należy do partii socjalistycznej, 7 do partii komunistycznej, 3 do partii narodowej.

Wśród zastępców burmistrzów znajduje się 10 socjalistów, 11 komunistów i 18 członków partii narodowej. Wszystkie nominacje były zatwierdzone przez komendanta Wiednia — gen. Błagodátowa.

W przeddzień zebrania się nowego parlamentu wiele organizacji kobiecych, zebranych na kongresie w Central Hall, manifestowało na rzecz całkowitego uprawnienia kobiet.

Wiele postanek zabrano głos na tej potężnej manifestacji w obronie interesów swej płci.

Zmiany w dyplomacji angielskiej

LONDYN, (Polpress). W kołach politycznych twierdzi się, że minister Bevin przewodzi zmiany w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Przed wszystkim nastąpią zmiany na ówczesnych dyplomatycznych w Waszyngtonie i Atenach, które zostaną powierzone kom. wyznającym poglądy Partii Pracy. Także do Paryża uda się jeden z członków partii, albowiem Partia Pracy żądała przede wszystkim na polepszenie stosunków francusko-brytyjskich.

Pierwsze osiedle robotnicze w Warszawie

W rocznicę powstania odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie pierwszego osiedla robotniczego złożonego z 90 domków fińskich...

Ofiarodawcą domków fińskich Generalissimusa Stalina reprezentował szef misji wojskowej ZSRR gen. lejtnant Szatilow.

Dyrektor naczelny SPB ob. Pirog poinformował zebranych, że domki zaczęto stawiać w marcu a budowa ich trwała 4 i pół miesiąca...

Gen. Szatilow zakończył przemówienie okrzykiem na cześć demokratycznej, niepodległej Polski, prezydenta Bieruta i premiera Osóbki-Morawskiego...

Po krótkim przemówieniu ob. Kurzele ze Związku Robotników Budowlanych nastąpiło przecięcie wstęgi i zwiedzenie domków...

Spectatorowi w odpowiedzi

O literatach, świetlicach i sztuce

W numerze 41 naszego pisma jeden z moich kolegów redakcyjnych, który uważał za stosowne podpisać swój feleton wiele mówiącym kryptonimem Spectator, co znaczy po polsku widz, obserwator napadł na literatów i artystów mieszkających w Łodzi...

Mówmy poprostu. Chodziło Spectatorowi o to, że literaci rzekomo zbyt mało odwdzięczają się społeczeństwu za przywileje, jakimi ich obdarzyło...

Nie, Spectatorze, literaci nie trawia tylko spokojnie panem bene merentium (chleb zasłużonych — jak łacina — to łacina) — literaci i artyści pracują...

Ale żarty na bok, rozważmy zagadnienie rzeczowo. Przypadkiem, o czym zapewne kolega Spectator wie, stykam się dość blisko z pracami Centralnego Robotniczego Domu Kultury...

W ciągu czterech dni, Centralny Robotniczy Dom Kultury, ze względu na brak środków, opiekuje się tylko ośmioma świetlicami spośród dwustu istniejących...

Tego rodzaju instruktorów w pierwszym rzędzie winno wykształcić i dostarczyć Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych...

Drugą sprawą, niemniej ważną, stanowiącą centralne zagadnienie prac świetlicowych, jest kwestia doboru tekstów recytacyjnych i scenicznych...

Zespoły świetlicowe tekstów nie mają — a te, którymi operują w obecnej chwili — są złe. Nieliczne świetlice drogą samorodnej twórczości potrafiły tematycznie nawiązać do aktualnych zagadnień życia robotniczego...

„sycznego” — do tradycji kulturalnych, jak gdyby tradycje te obce były robotnikowi i nie zawierały w treści elementów bezwzględnie postępowych...

O czym to świadczy? Czy o braku dobrych tekstów? Nie, teksty, i to dobre teksty, zwłaszcza recytacyjne, są — trzeba tylko, by wystarli się o nie kierownicy świetlic...

Kto ma tym wszystkim kierować? Mówiłem już — zawodowi, wykwalifikowani instruktorzy świetlicy. Czy mają mieć pomoc zawodowych reżyserów i artystów? Oczywiście, lecz nigdy praca zespołów świetlicowych nie powinna nosić cech zawodowości...

Rola pisarza jest pisanie, postawa jego jest wyłącznie twórcza i nie można żądać by zajmował się czym innym, gdy to „c innego” tak daleko odbiega od jego właściwej działalności...

Czy doprawdy Dostojewskij i Balzac pisali swe arcydzieła na zamówienie wydawców? Jak to sobie Spectator wyobraża? — Masz, tu Fiodor Michajłowicz, pięć set rubli i napisz arcydzieło!

Kolego Spectatorze, nie sądzę, by to było naiwnością z Waszej strony — to jest poprostu, skromnie mówiąc, celowe uprzedzenie...

Ze zjazdu dyrektorów i lekarzy naczelnych Ubezpieczalni Społecznych

Starannie leczyć i życzliwie traktować należy chorych w Ubezpieczalni. — Zjazd uchwalił szereg postulatów

W drugim dniu obrad komisarzy organizacyjnych U. S. na województwa: gdańskie i śląskodąbrowskie oraz naczelny lekarz U. S. w Katowicach złożyli obszernie sprawozdania z działalności U. S. na swych terenach.

Ze sprawozdań wynika, że U. S. na tych terenach odczuwa dotkliwy brak lekarzy i fachowego personelu pomocniczego.

W woj. śląskodąbrowskim, gdzie U. S. mają do dyspozycji znaczną ilość szpitali, przy jego specjalny system leczenia domowego. Chorzy mają możliwość wolnego wyboru lekarzy, którzy zostali zobowiązani do udzielenia porad ubezpieczonym. Rozliczenia lekarzy z U. S. odbywają się na podstawie ilości doreczonych przez nich kart porad, wydawanych ubezpieczonym przez zakłady pracy.

Ob. Frankowska omówiła ustawodawstwo ubezpieczeniowe w wyzwolonej Polsce, zwracając uwagę na projekty nowych dekrety, zmierzających do rozszerzenia działalności U. S. na terenach nowoodzyskanych, oraz inowa-

cje w stosunku do stanu prawnego sprzed ostatniej wojny.

Następnie w dwóch referatach omówiono obszernie trudności pracy U. S. na które składają się: nieregulowanie stawek ubezpieczeniowych za pracownikom państwowych, brak egzekutywy ze strony U. S., trudności otrzymywania dostatecznej ilości leków, brak fachowego personelu, oraz złe funkcjonująca komunikacja. Referenci podkreślili jako najważniejsze zadanie U. S. współpracę z organizacjami robotniczymi i samorządem przez ścisły kontakt informacyjny - sprawozdawczy, uregulowanie bezpośrednio z zakładami pracy wypłaty składki, oraz zmianę stosunku lekarzy do ubezpieczonych, którzy powinni być starannie leczeni i przychylnie traktowani.

Mówcy podkreślili konieczność dalszej reorganizacji metod udzielania świadczeń, które muszą być rozszerzone do granic maksymalnych i dostosowane do warunków świata pracy, jako jedynego miernika.

Zagadnienia powszechnej służby zdrowia wobec zamierzeń i planów U. S. przedstawił dyr. Altman, który stwierdził, że rozciągnięcie służby zdrowia na wieś nie może odbywać się kosztem świata robotniczego. Drogą do rozszerzenia służby zdrowia jest według dyr. Altmana rozszerzenie obowiązku ubezpieczeń dokonywane stopniowo. Mówca wystąpił przeciw tendencji podnoszenia wysokości składki, oraz zwrócił uwagę na konieczność przystosowania polityki leczniczej do faktu zatrudnienia stosunkowo wielkiej obecnie ilości ludzi starszych i młodszych.

W wyniku sprawozdań, referatów i dyskusji uchwalono kilka wniosków, w których zwrócono się do władz o utworzenie we wszystkich szkołach akademickich, kształcących lekarzy, katedr medycyny społecznej, rozdział leków nad chorujących z zagranicy, wyłączenie między U. S. oraz szpitale, rozciągnięcia przymusowego ubezpieczenia chorobowego na ludność wiejską, oraz upaństwowienie aptek porzuconych i opuszczonych.

J. KRYMOW

Statek „Derbent“

Przekład Zofii Petersowej

Pomocnik instruktora politycznego to niezły chłop — powiedział Kotelnikow, — gotów sam taszczyć ładunek, ale nie zna żeglugi i boi się wtrącać do zarządzeń kapitana. Prócz tego ma gruźlicę. Myślę, że niezadługo umrze.

Tymczasem Włodek narysował nurka w skafandrze, a tak mu się udało, że chłopak aż się z zadowolenia uśmiechnął.

— Wiesz co, Stefek?

— No?

— Urwijmy się stąd zupełnie, — radiotelegrafista zniżył głos i ze smakiem obliżał wiśniowe wargi. — Ja wiem dokąd pójdę: do Żeglugi „Epron”. Właśnie podnoszą tam statki, które zatoniły przy Wilczej Grzywie. Oto, gdzie jest robot!

— Nie pozwolą odejść! — mruknął Kotelnikow oglądając się bojaźliwie. — Jakżeż można rzucić statek? Wyglądałoby, że stchórzyliśmy wcześniej od bezpartyjników. Nie, daj spokój...

— Dla ciebie też jest tam praca — niewzruszenie ciągnął Włodek, — już się dowiadywałem. A może pluć na dokumenty? Nie, mogą odebrać legitymację komсомоła.

— Nie gadaj głupstw.

Kotelnikow uśmiechnął się, że chce odejść od okienka, ale nie ruszył się z miejsca. Czuł się zmieszany i zainteresowany. Propozycja Włodka przyciągała jak magnes.

— A może spróbować przez komitet rejonowy? — rzekł bez przekonania. — Nie, nie pozwolą odejść...

— Zawracanie głowy! „Zakonnik nie niewolnik”, jak to mówią. Chciałbym zobaczyć, jakim sposobem można mnie zatrzymać wbrew mojej woli!

— Nie, nie wolno dezertować! — rzekł Kotelnikow mocno ale bez przekonania — może jeszcze jakoś się powiedzie? Prócz tego jestem tu przecież prze-

wodniczącym sadu koleżeńkiego, ale na wszelki wypadek dowiedz się o ten „Epron”, — rzekł z wymuszonym uśmiechem. Na pokładzie rozbrzmiały czyjeś kroki, głośnie i nierówne kroki zmiatane przez wiatr. Ktoś minął kajüte, szeroko stąpając i pochylając się w przód jakby padał na przeciw mocnemu tokowi wicheru.

— Basow! — szepnął Włodek. — Czy nas nie słyszał?

— Nie wiem, — odstąpił od okna Kotelnikow. — No, dość tego robienia paniki! To nie jest po komсомolsku! A oto nadchodzą nasze barki!

III.

Fale biegly wzdłuż statku niby wystraszone zwinnie zwierzęta, bladeziolone, pokryte brązowymi plamami nafty. Barki kłaniały im się, dając na spotkanie, skrzypiały i ostrożnie pogrążyły w nich rdzawe boki. Czarny, mały jak zabawka holownik rzucił do wody namoknięty hol, oguszając krzyknął i poszedł dalej, pokonywując fale i wlokąc za sobą kręty ogon wspaniałej wody.

W oddziale pomp na „Derbencie” pracowały pompy ssąco-tłoczące. Po-

kład z cicha dźwięczał, ledwo dostrzegalnie wylanajac się ponad poziom wody. Basow stał na mostku przy poręczy, przyciskając łokcie do boków aby zatrzymać ciepło.

— Niedobrze wykrojone jest z łajdaczka to morze — rzekł bocman Dojgalo, stający obok niego. — Można nawet powiedzieć, że rozłożyło się to nasze Morze Kaspijskie całkiem niewygodnie.

Wysunął czubek ogromnego bujaka jakby razem z nogą odlanego z brzozy.

— Schnie nasze morze i zwiż ziemie? —

Zna pan w Baku starożytną Dziewczę Wieżę? Od morza idzie się do niej nie więcej niż dwie minuty. Ludzie mówią, że jakiś nieszczęśliwy dziewięć trzymał niejaki zły chan, aż umarł z tęsknoty. Wieża stała wtedy w morzu. Ale woda cofnęła się i ujawniła kamienie. Tuż na Astrachańskiej redzie, także kiedyś było głęboko, a teraz z ładunkiem niebezpiecznie jest płynąć dalej niż do dziesięciu stóp za Foczą Ławicą. Naokoło, jak daleko spojrzeć, sama woda, głębokości nie ma wcale...

(d. c. n.)

Fraszka

Panikarze

Nachylone do się głowy,
Wybielone strachem twarze,
Ton poufny, głos grobowy:
Panikarze... panikarze!

— Czyś pan słyszał — żniwa na nic! —
— A wróżyłem to sto razy! —
— Szwed nie uznał naszych granic... —
— A ten Franco — puścił... gazy! —
— W Wielkiej Trójce coś tam trzasło
I od wczoraj Rzym się pali... —
— W Zgierzu z trupów robia... masło! —
— Szlag nas trafi! — Świat się zwali! —
I tak płota, jak na mekach,
Sacczo wieści swych cykate,
Aż oszowleka, świerdzi reka,
— Żeby trzeźniać lby zakate!

W. D.

Chleba w Łodzi nie zabraknie

Zjazd starostów i prezydentów miast województwa łódzkiego obradował wczoraj w Łodzi. — Pierwsze kontyngenty mają być dostarczone do dnia 10-go b.m.

W małej sali konferencyjnej Województwa odbył się dnia 2 sierpnia 1945 r. zjazd starostów i prezydentów miast wydzielonych województwa łódzkiego.

Omawiano wyniki akcji żniwnej i zagadnienia aprowizacji województwa łódzkiego. Ob. Wojewoda Dąb-Kociol we wstępnym przemówieniu zaznaczył, że ponieważ rozporządzone zapasy mąki wystarczą tylko do 15 sierpnia należy dolożyć wszelkich starań aby w tym okresie zorganizować dostarczenie przynajmniej

10% kontyngentu za rok bieżący. Następnie naczelnik wydziału aprowizacji i handlu ob. Ołdak odczytał wyznaczone na poszczególne powiaty kontyngenty żyta, węgierki mąki, które winny być dowiezione do miasta Łodzi w pierwszym terminie do 10 sierpnia br. W ten sposób Łódź zostanie zaaprowizowana w najgorszym okresie przejściowym.

Komisarz do akcji żniwnej, inż. Pająk, złożył sprawozdanie z przebiegu akcji żniwnej na terenie całego województwa łódzkiego. Następ-

nie starostowie składali sprawozdania z przebiegu żniw w poszczególnych powiatach.

Żniwa mają przebieg pomyślny. W 90% żyto jest już skoszone. Sprzągnięto powyżej 50% w powiatach sieradzkim i wielunińskim, 80% żyta znajduje się już w stodołach. Najlepszymi wynikami poszczycić się może powiat łaski, w którym w 100% skoszone i 60% zwiezione do stodoł. Jęczmień skoszone tam w 70%. W powiecie skierniewickim wydatną pomoc w akcji żniwnej okazało wojsko. Pracują tam grupy żołnierzy z dwóch pułków i 42 wojskowe konie. Podorano tam już w 40%. W powiecie brzezińskim wojsko dało do żniw 30 koni i jeden samochód. Pracują tam także grupy robotnicze organizacji młodzieżowych. W kutnowskim zorganizowano gminne komitety do akcji żniwnej, które przyczyniły się do usprawnienia akcji żniwnej.

Reasumując stwierdzić możemy, że akcja żniwna dała niespodziewanie dobre wyniki.

Ob. Markiewicz dyrektor Polskiego Banku Komunalnego wygłosił następnie referat w sprawie kredytów, omawiający szczegółowo palące kwestie finansowe samorządów.

Po referatach i sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, a po omówieniu spraw bieżących ob. Wojewoda obrady zjazdu zakończył.

Jak się dowiadujemy, 2 sierpnia nadeszło do Łodzi już 125.000 kg. mąki i meldowany jest napływ dostatecznych ilości zboża i mąki z terenu Województwa Łódzkiego.

„Matura” w Domu Żołnierza

Do Łodzi przyjechał z Radomia zespół „warszawskich” artystów z przedstawieniem „Matury” Fedora, sztuki bardzo popularnej w Warszawie przed wojną. Właściwie jeśli chodzi o siły warszawskie, to należałoby wymienić Jarszewską i Lapińskiego. Pozostali — to artyści z innych terenów Polski, albo też młodzi adepci scenicznych, niektórzy nawet po raz pierwszy ukazujący się na scenie. Dlatego też gra artystów jest nierówna.

Zresztą dużo zawiniła tu sama sztuka. Cel wystawienia jej dzisiaj w teatrze nie bardzo jest jasny. Nauczycielki koczujące, atmosfera erotyczna w szkole i to z najrozmaitszymi powikłaniami, których rezultatem jest... uczynienie najwyższego trybunału moralności z rady pedagogicznej, „oczyszczenie” pełnej sztuczności i tragizmu starej panny nauczycielki, dla której wyłączeniem się seksualnym było podpatrywanie najmniejszych wykroczeń swoich uczennic — to bardzo dalekie od szkoły dzisiejszej i nie wspólnego z nią nie mające.

Problem bardzo naiwny i pełen melodramatycznego faktu. Jarszewska dobra aktorka, ratuje sztukę jak może, usiłując zmienić się w sekundę na potulną i kochającą nauczycielkę; coż, kiedy nie pomoże jej ani jedwabna sukienka, ani sztuczne czerwone kwiaty, ani nareszcie staramniejsze uczesanie.

Panna Seidl (Ochalska) zrobiona jest na „niewinne dziecko”, co ułatwia ogromnie męczenie się dyrektorowi gimnazjum (Oksza) w bardzo skomplikowanej i tym mniej przekonującej gestykulacji, pełnej melodramatycznych, mocno prowincjonalnych „gier”. To chyba najsłabsza kreacja. Świętyni i bezkonkurencyjny jest Lapiński w roli profesora filozofii. To jednak jest prawdziwy aktor!

Młode siły są na scenie bardzo potrzebne; szkoda, że nie wszystkie dyrekcje teatrów to uznają. Należy je tylko odpowiednio obsadzić, nie dając młodym ludziom rolę leśnych starców, ale nie robiąc również z młodych, pełnych uśmiechu i zapału aktorów — pospolitych „ogonów”. Napewno ujrzymy wtedy śmiało i ciekawe talenty.

Sigma.

Teatr Powszechny

Piątek, dn. 3 bm., godz. 19. „Panna Małczewska” Zapolskiej.

POTRZEBNI radiotechnicy i radion monterzy za dobrym wynagrodzeniem do Zakładów Radiotechnicznych „IKA” — Łódź, Łemżyńska 8/12.

Analfabetyzm wśród młodzieży

Wszystkie organizacje młodzieżowe podjąć muszą energiczną walkę z tym złem

Spis dzieci i młodzieży dokonany w Łodzi w dniu 24 czerwca ujawnił wiele ciekawych szczegółów, które powinny być znane społeczeństwu; Poruszyć pragniemy jedno zagadnienie bolesne i przykre, wymagające natychmiastowych i skutecznych poczynań. Chodzi o analfabetyzm wśród młodzieży. Na 10.429 młodzieży nie uczęszczającej do szkół kształcących 1227 młodzieży stanowią analfabeci i półanalfabeci (11,7%).

1.227 młodzieży nie umie pisać i czytać w mieście, które pierwsze w Polsce wprowadziło

Turniej piłkarski o puchar płk. Łogi-Sowińskiego

Związek Walki Młodych organizuje w dniach 11 i 12 sierpnia turniej piłkarski dla drużyn piłki nożnej (ZWM) całego województwa łódzkiego, system olimpijskim.

Turniej odbędzie się w Łodzi na boisku ŁKS-u przy Al. Unii Nr 2. Zgłoszenia drużyn do turnieju należy przysłać najpóźniej do dnia 8. VIII. br. Zgłoszenia mogą być pisemne lub telefoniczne.

Zarządzenie

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Aprowizacji i Handlu niniejszym zawiadamia wszystkich Tymczasowych Zarządców i kierowników składnic podlegających Wydziałowi Aprowizacji i Handlu, iż z dniem 1 sierpnia wszelkie wpływy za towary poniemleczne należy wpłacać do Komunalnej Kasy Oszczędności — konto nr 97 Piotrkowska 77) na rachunek Zarządu Miejskiego w Łodzi, Wydział Aprowizacji i Handlu — wpływy za towary poniemleczne.

Wpłaty muszą być dokonywane dekałowo.

Sprostowanie

Pod fotografią umieszczoną w numerze z dn. 30 sierpnia, przedstawiającą gen. Bór-Komorowskiego, witającego się z obergruppenführerem SS von dem Bachem, dowódcą wojsk hitlerowskich, które zniszczyły Warszawę, przez niedopatrznie korektora nazwisko Niemca zostało zniekształcone: powinno być von dem Bach, a nie Busch.

Ogłoszenia drobne

IANINO w dobrym stanie do sprzedania, Łódź, ul. Piotrkowska 86, m. 4.

OWOCESNA trwała ondulacja 150 zł, zakład Fryzjerski „Czesław”, Łódź, ulica Ślińskiego 199.

WACŁAW KONAD, specjalista chorób pładka, kiszki i wątroby, Łódź, Sienkiewicza 51 od 8 — 9 i 15 — 18.

UPIĘ meble! Sympłakę, stół i 6 krzeseł. ogłoszenia: ul. Andrzeja 14. Sklep piśmienny.

KRADZONO Trojanowskiemu Janowi doody osobiste, szoferskie prawo jazdy, raz ksząteczkę Wojskową, Pabianice, Nałowicza Nr 4.

KRADZONO dowody Słupczyńskiej Marii, Pabianice, Tuszyńska 11.

STRZĄŻENIE, Niemka Leokadia (Charlotte) eppert, lat 17, jest złodziejka. Prosimy zamazać, odesłać VIII Kom. M. O. Jasna Ondynka, niska, oczy niebieskie.

OSZUKUJĘ Janinę, Jadwigę, Zbigniewa, siostry Gryszkiewicz ze Stanisławowa. Syna, Pabianice, Bugaj 4.

UPIĘ maszynę do szycia marki „Pfa” 31, gmunt Karoń, Łódź, Piotrkowska 115.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka”, D-01913

przymus szkolny. Kiedy w marcu br rozpoczęły się zapisy do szkół wieczorowych i na kursy dla analfabetów, na kursy te zapisało się zaledwie 30 młodzieży. Z tego widzimy, że młodzież albo swego analfabetyzmu się wstydi, albo nie zdaje sobie sprawy z tego upośledzenia życiowego i społecznego, w jakim stawia jednostkę w państwie demokratycznym analfabetyzm.

Dlatego bijemy na alarm! Te 1.227 młodzieży musi ukończyć szkołę powszechną, jak nas poinformowały czynniki fachowe w ciągu jednego roku szkolnego młodzież ta będzie mogła przerobić conajmniej kurs 2 klas szkoły powszechnej. Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego gotów jest uruchomić w oddzielnych lokalach specjalne szkoły dla analfabetów i zlu zaradzić.

Ta część młodzieży, która swego analfabetyzmu się wstydi, niech wie, że jest to fałszywy wstyd. Wstyd będzie dopiero wtedy, gdy zechce pozostawać w tym upośledzeniu. Zaś druga, która z wrodzonego lenistwa, czy też zakosztowawszy różnych słodyczy i uciech życia, uważa się za wyższą ponad te zagadnie-

nia, niech posłucha rad życzliwych i do nauki się garnie.

Wszystkie organizacje młodzieżowe, takie jak TUR, Związek Walki Młodych, Harcerstwo winny stanąć do apelu i zmobilizować młodzież, nieumiejącą czytać i pisać do szkół kształcących.

Również organizacje zawodowe, rady zakładowe, związki branżowe powinny przeprowadzić troskliwy wywiad wśród współtowarzyszy i zło analfabetyzmu zwalczać. Władze oświatowe pójdą na wszelkie formy pomocy fachowej i gotowe będą zorganizować kursy dla analfabetów na terenie fabryk, związków, organizacji młodzieżowych, szkół wieczorowych w różnych punktach miasta; dadzą najlepsze siły nauczycielskie, byle analfabetyzm wyłepić. Młode pokolenie — to nasza przyszłość. Na jego barki spadnie odpowiedzialność za losy Polski. Do podźwignięcia tej odpowiedzialności musi być przygotowana.

Apel nasz kierujemy więc do samej młodzieży, do jej organizacji. Zrobić należy wszystko, by młodzież ta do nauki przyszła. Fachowe czynniki oświatowe czekają.

Tymczasowa Rada Ubezpieczalni w Łodzi

wybrała przewodniczącego i 3 członków Zarządu Ubezpieczalni

W środę, dnia 1 sierpnia 1945 r., odbyło się w lokalu Centrali Ubezpieczalni, ul. Wólczańska 225, pierwsze posiedzenie Tymczasowej Rady Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, powołanej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Przemówienia powitalne wygłosił: Dyrektor Ubezpieczalni ob. Gajewski oraz Naczelny Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dr Stawiński dając wyraz swemu przekonaniu, iż dzięki harmonijnej współpracy czynnika społecznego i kierownictwa Ubezpieczalni, instytucja powołana dla szerokiej warstw ludności pracującej spełniać będzie w Polsce demokratycznej swe zadania z pożytkiem zarówno dla ubezpieczonych, jak i dla Państwa.

Posiedzenie to miało na celu wyłączenie ukonstytuowanie się Tymczasowej Rady Ubezpieczalni Społecznej, tj. wybór przewodniczącego i 2-ch zastępców przewodniczącego oraz następnie wybór 3-ch członków Tymczasowego Zarządu Ubezpieczalni, ponieważ zgodnie z ustawą i statutem Ubez-

pieczalni, Prezydium Rady, tj. Przewodniczący i 2-ch jego zastępców automatycznie wchodzi w skład Tymczasowego Zarządu Ubezpieczalni.

W wyniku głosowania wybrani zostali: na przewodniczącego Tymczasowej Rady ob. Krzyńców Stanisław z grupy ubezpieczonych, na zastępców przewodniczącego ob. Kaźmierczak Zygmunt, z grupy ubezpieczonych i ob. Bobrzyk Marian — z grupy pracodawców.

Po objęciu przewodnictwa obrad przez nowoobranego przewodniczącego Tymczasowej Rady ob. Krzyńców, dokonany został wybór 3-ch członków Tymczasowego Zarządu Ubezpieczalni.

Wybrani zostali ob. ob. Szymt Jacek i Starczewski Władysław — z grupy ubezpieczonych i ob. Frey Antoni — z grupy pracodawców.

Termin najbliższego posiedzenia Tymczasowej Rady Ubezpieczalni wyznaczony został na poniedziałek, dnia 13 sierpnia rb.

List żołnierzy i oficerów

do metalowców łódzkich, którzy ofiarowali Brygadzie Czołgów sztandar

Brygada Czołgów Korpusu Pancernego W. P. nadesiała do Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego Stronnictw Demokratycznych na ręce Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPR list treści następującej: Z okazji rocznicy naszej, połączonej z uroczystym wręczeniem nam sztandaru bojowego, w imieniu naszych żołnierzy i oficerów dajemy wyraz naszej głębokiej wdzięczności dla Was, oraz dumy, jaką napawa nas fakt otrzymania sztandaru z rąk przodującej w Narodzie postępowością i ofiarnością klasy robotniczej, z rąk metalowców łódzkich.

W Polsce Wolnej i Demokratycznej, która wywalczona została i buduje się krwią i potem człowieka pracy, wysoko nad głowami naszymi powiewać będzie sztandar nasz. W sztandar ten wetkana jest święta krew naszych poległych towarzyszy broni oraz święty pot budowniczych Nowej Polski.

Będzie on nam symbolem naszych młodych walk o Polskę Niepodległą i Demokratyczną i wiecznym zewem do obrony wolności i zdobyci demokratycznych Narodu.

D-tywo Brygady Czołgów.